

*Etyka pracy socjalnej w filozofii
spotkania i dialogu,*
red. M. Duda, I. Rybka, H. Kaszyński,
Kraków 2017, s. 5–11
(Praca Socjalna w Teorii i Działaniu, 4).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374386425.01>

Wstęp

W pomaganiu najważniejszy jest człowiek – uwikłany w problemy, z którymi nie może sobie poradzić, przeżywający dramat, potrzebujący akceptacji, zrozumienia, wsparcia ze strony innych ludzi. Współczesne systemy pomocy społecznej organizowane przez państwo, regulowane przez przepisy prawa, realizowane przez zinstytucjonalizowane struktury, w których specjaliści od pomagania oferują różne rodzaje świadczeń mających służyć poprawie trudnej sytuacji ludzi, rodzin, społeczności lokalnych – gubią człowieka, ponieważ alienują się od wartości, które mają im wyznaczać cele działania i sposoby niesienia pomocy. Celem niniejszej książki jest zaproszenie czytelników do pogłębionej refleksji na temat aksjologicznych i etycznych podstaw działalności pomocowej oraz postaw i kompetencji osób zawodowo lub ochotniczo pracujących z ludźmi, którzy doświadczają życiowych trudności. Inspiracją dla Autorów publikowanych artykułów jest personalizizm, który docenia podmiotowość człowieka, a człowieczeństwo uznaje za najwyższą wartość, nieredukowalną i nieutyliarną.

W Polsce od prawie trzech dekad funkcjonuje publiczny system pomocy społecznej, realizowany głównie przez samorzady terytorialne we współpracy z organizacjami pozarządowymi, w tym z jednostkami tworzonymi przez kościoły i związki wyznaniowe. Prowadzone są również działania na rzecz kształcenia i podnoszenia kompetencji pracowników pomocy społecznej, pojawiają się nowe role społeczno-zawodowe. Mimo to pracownicy socjalni są postrzegani raczej jako urzędnicy w zbiurokratyzowanych instytucjach niż służby socjalne, które respektują wartości i metody pracy socjalnej. Wynika to przede wszystkim z ukształtowania pomocy społecznej jako systemu zorientowanego na łagodzenie skutków bezrobocia i ochronę przed ubóstwem, zdominowanego przez zasiłki i inne świadczenia materialne. Praca socjalna w oparciu o relację wzajemnego szacunku i zaufania pomiędzy osobą, który ma nieść pomoc

a osobą, która tej pomocy potrzebuje, częściej jest praktykowana w organizacjach społecznych lub w placówkach specjalistycznych (czyli tam, gdzie z reguły nie udziela się pomocy finansowej) niż w ośrodkach pomocy społecznej i centrach pomocy rodzinie prowadzonych odpowiednio przez władze gminne lub powiatowe¹.

Upowszechnianiu rozwiązań polegających na osobistym towarzyszeniu i niematerialnym wspieraniu człowieka, rodziny lub społeczności lokalnej nie sprzyja również model zarządzania pomocą społeczną (*new public management*) stosowany w instytucjach korzystających z publicznych środków finansowych. Co więcej, zastosowanie mechanizmów rynkowych i wskaźników opisujących liczbę klientów, wielkość nakładów itd. – teoretycznie w celu zwiększenia efektywności działań pomocowych, a faktycznie po to, aby obniżyć koszty – doprowadziło do technokratycznego administrowania w oparciu o przepisy prawa z pominięciem etyki i metodyki pracy socjalnej. W konsekwencji przyczyniło się do deprofesjonalizacji kadr i przedmiotowego traktowania osób potrzebujących pomocy². W tej sytuacji trzeba wrócić do kwestii zasadniczych, leżących u podstaw każdego działania podejmowanego wobec człowieka, a zwłaszcza wobec człowieka, który bez pomocy innych nie poradzi sobie ze swoimi problemami – do etyki i aksjologii. Jeśli system pomocy społecznej ma służyć człowiekowi, to wartości chroniące jego dobro i godność muszą być podstawą do kształtowania tożsamości pracowników i wolontariuszy zaangażowanych w działalność pomocową oraz wyboru określonych rozwiązań praktycznych stosowanych w systemie pomocy społecznej.

Książka, którą oddajemy w Państwa ręce, przypomina o roli etyki w rozwoju zawodowym służb socjalnych i organizowaniu działalności pomocowej. W pierwszym rozdziale prezentujemy rozważania filozoficzne, głównie z kręgu personalizmu oraz filozofii spotkania i dialogu. Artykuł otwierający książkę pt. *Personalistyczne podstawy troski o drugiego*, autorstwa dominikanina i profesora Jarosława Kupczaka, przedstawia dziedzictwo Krakowskiej Szkoły Antropologicznej tworzonej przez wybitnych myślicieli XX wieku: Romana Ingardena, Antoniego Kępińskiego, Karola Wojtyłę i Józefa Tischnera. Podzielali oni przekonanie, że najważniejszym doświadczeniem życiowym człowieka jest osobiste spotkanie z drugą osobą i że żadna osoba – przez wzgląd na jej człowieczeństwo – nie może być traktowana przedmiotowo i utylitarnie. Miarą dojrzałości człowieka jest gotowość do empatycznego postrzegania drugiej osoby

¹ *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, red. M. Rymusza, Warszawa 2012.

² J. Szmagański, *Perspektywy pracy socjalnej. Czy pora się zacząć bać?*, „Problemy Polityki Społecznej. Analizy i Dyskusje” 19 (2012), s. 129–141.

właśnie przez pryzmat jej człowieczeństwa, zdolność do jej poznawania i afirmacji bez moralnego oceniania.

Rozważania filozoficzne kontynuuje dr hab. Jan Mazur OSPPE w artykule pt. *Rola i znaczenie dialogu w pracy socjalnej*. Filozofię spotkania i dialogu odnosi do koncepcji *empowerment*, która jest powszechnie doceniana przez teoretyków i praktyków pracy socjalnej, o czym świadczy również fakt, że pojęcie to jest przywołane w definicji pracy socjalnej sformułowanej przez Międzynarodową Federację Pracowników Socjalnych w 2014 roku („Praca socjalna jest profesją opartą na praktyce i akademicką dyscypliną, która promuje zmianę społeczną i rozwój, społeczną spójność oraz *empowerment* i wyzwolenie ludzi”)³. Autor podkreśla, że tylko ten pracownik socjalny, który dostrzega i docenia aksjologiczną przestrzeń w relacjach międzyludzkich, jest gotowy do podjęcia dialogu z osobą, którą wspiera. Dialog umożliwia im wspólne poszukiwanie rozwiązań, co służy wzmocnieniu poczucia wartości człowieka, uczy go sztuki rozpoznawania i wybierania tego, co jest dla niego dobre. Dialog prowadzony z poszanowaniem wolności drugiej osoby jest nie tylko działaniem etycznym, ale ma również walor pragmatyczny: jest warunkiem tego, aby – jak pisze Jan Mazur – „(...) udzielić skutecznej pomocy osobom i rodzinom, wyzwalając w nich zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie na miarę godności człowieka; człowieka jako egzystencji dramatycznej”.

Normy etyczne kształtujące tożsamość i praktykę zawodową pracowników socjalnych są ponadczasowe i uniwersalne, co podkreśla Jadwiga Skrzypek-Faluszczyk w artykule pt. *Rola i znaczenie antycznej myśli etycznej w pracy socjalnej*. Autorka sięga przede wszystkim do filozofii sokrateńsko-platońskiej, w której odnajduje wartości doceniane przez personalistów. Postulowana przez Sokratesa troska o duszę jest wewnętrznym zobowiązaniem intelektualno-moralnym do dojrzewania w swoim człowieczeństwie; co więcej, proces samopoznania i samoakceptacji jest warunkiem koniecznym poznania i akceptacji drugiego człowieka. Autorka opisuje postawę i kompetencje pracownika socjalnego konieczne do wchodzenia w uczciwą, autentyczną relację interpersonalną, w której klient pomocy społecznej, mimo swoich niedostatków, zostanie przyjęty z szacunkiem dla jego osoby i wolności do decydowania o sobie. Jeśli zostanie traktowany podmiotowo i poczuje się wspierany a nie kontrolowany, to zapewne podejmie wysiłek pracy nad rozwiązywaniem swoich problemów.

Rzeczywisty rozwój współczesnych metod pracy socjalnej jest inspirowany doświadczeniami wypracowanymi w psychoterapii, co notabene charakteryzuje również początki pracy socjalnej w Stanach Zjednoczonych, kształtującej się w latach

³ J. Szmagański, *Jedna czy wiele? Rozwój koncepcji pracy socjalnej na świecie*, Warszawa 2016, s. 146.

20. XX wieku pod silnym wpływem psychoanalizy. Natomiast personalizm oraz filozofia spotkania i dialogu wprowadziły do psychoterapii humanistycznej, egzystencjalnej i Gestalt nowe rozumienie procesu psychoterapeutycznego, zasadniczo różniące się od biologicznej psychoanalizy oraz behawioryzmu, któremu zarzuca się przedmiotowe traktowanie człowieka. Antropologiczna koncepcja, wspólna dla filozofii spotkania i filozofii personalistycznej, wniosła do wymienionych wyżej nurtów psychoterapeutycznych inny rodzaj relacji pomiędzy terapeutą a jego klientem – z relacji asymetrycznej przekształciła ją w autentyczne, bliskie spotkanie dwóch osób prowadzących dialog egzystencjalny na wzór Buberowskiej relacji „Ja” – „Ty”. Przeniesienie zalecanych przez Carla Rogersa cech psychoterapeuty i zasad pracy z klientem na grunt pracy socjalnej, sprzyja etycznemu i skutecznemu pomaganiu poprzez zachęcanie i wzmacnianie człowieka w procesie dokonywania zmian polegających na poprawie poziomu i jakości życia, nawiązywaniu konstruktywnych relacji międzyludzkich i więzi społecznych.

Sztuka pomagania zaczęła przekształcać się w profesjonalną pracę socjalną niespełna sto lat temu. Natomiast w poprzednich stuleciach, sięgających początków chrześcijaństwa, działalność pomocowa była domeną kościołów i zakonów, aksjologicznie zakorzenioną w religii i duchowości chrześcijańskiej. Idea *caritas*, tłumaczona jako miłość wspierająca wszystkich potrzebujących, ubogich i słabych, dała nazwę działalności charytatywnej. Wraz z przejęciem przez państwo dobrobytu odpowiedzialności za wspieranie ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, działalność charytatywna kościołów, podobnie jak działalność organizacji obywatelskich, pełni funkcję uzupełniającą wobec oferty pomocowej publicznych służb społecznych. Profesor Tadeusz Kamiński w artykule *Praca socjalna i działalność charytatywna – wspólna droga do człowieka w potrzebie* wskazuje łączące je podobieństwa co do celów i metod działania. Na przykładzie największej organizacji kościelnej w Polsce, jaką jest Caritas, przedstawia zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne oblicze działalności charytatywnej. Caritas prowadzi Centra Pomocy Migrantom i Uchodźcom, ośrodki dla samotnych matek z dziećmi, punkty konsultacyjne dla kobiet zmuszanych do prostytucji, do których docierają streetworkerzy, Biura Aktywizacji Bezrobotnych, w których stosuje się nowatorską metodę towarzyszenia, Centra Integracji Społecznej wyróżniające się wysoką skutecznością w przygotowywaniu osób długotrwale bezrobotnych do zatrudnienia.

Druga część publikacji, zatytułowana *Tożsamość służb socjalnych: aksjologia i metody pomagania* poświęcona jest analizie podstawowych zagadnień dotyczących edukowania i funkcjonowania w rolach społeczno-zawodowych osób, które pomagają profesjonalnie jako pracownicy lub wolontariusze. Dwa pierwsze artykuły odnoszą się do kształcenia studentów kierunku praca socjalna, w którym

działalność zawodowa jest mocno zakorzeniona w sferze aksjologicznej, oraz do kształtowania ich postaw, począwszy od zdobywania wiedzy i ugruntowania przekonań, poprzez nabywanie umiejętności praktycznych i poznawanie wzorcowego postępowania aż po emocjonalne ustosunkowanie wobec osób potrzebujących pomocy. Monika Wiktorowicz-Sosnowska w artykule pt. *Kształtowanie tożsamości zawodowej studentów pracy socjalnej jako jeden z podstawowych elementów profesjonalnego pomagania* przedstawia socjologiczną analizę procesu budowania tożsamości przyszłych pracowników socjalnych, której istotę wyraża w czterech tezach. Przede wszystkim wskazuje na kluczową rolę etapu edukacji w procesie odkrywania i uwewnętrzniania wartości, norm i wzorców zachowania właściwych dla osób zawodowo zajmujących się pomaganiem oraz identyfikowania się z tym środowiskiem. Następnie omawia wewnętrzne i zewnętrzne czynniki, które sprzyjają lub utrudniają proces budowania poczucia wspólnotowości grupy zawodowej pracownika socjalnego. Na koniec podkreśla wpływ tożsamości zawodowej na jakość wykonywanej pracy i uznaje ją za jeden z podstawowych warunków profesjonalizacji pracy socjalnej.

Z kolei Olga Maciejewska w artykule pt. *Znaczenie doświadczenia wartości w edukacji studentów pracy socjalnej* skupia się na aspektach aksjologicznych, do których zalicza duchowy wymiar życia człowieka. Zdaniem młodej absolwentki studiów magisterskich, wchodzącej dopiero w rolę społeczno-zawodową pracownika socjalnego, kształcenie akademickie powinno inspirować do refleksyjnego i krytycznego (samo)rozwoju poprzez praktykowanie wartości i doświadczenia duchowe, które wymaga od profesjonalnego pomocacza pełnego zaangażowania na poziomie poznawczym, wolitywnym, emocjonalnym. Za najgłębszą istotę pracy socjalnej uznaje miłość, którą rozumie jako zasadę porządkującą życie człowieka, jego relacje z innymi ludźmi i jego otoczenie społeczno-kulturowe; jako postawę człowieka dojrzałego duchowo, który świadomie wykracza poza własne interesy, żeby zatroszczyć się o Innego. W tym kontekście praca socjalna jest odpowiedzią na wołanie Drugiego.

Przykład tak rozumianej pracy socjalnej, opartej na doświadczeniu duchowym, został opisany przez Marka Oktabę, członka Rady Naczelnej Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w artykule pt. *Towarzystwo duchowe – metoda pracy socjalnej stosowana przez br. Jerzego Marszałkowicza*. Wymieniony w tytule artykułu brat Jerzy Adam Marszałkowicz jest duchownym, współzałożycielem Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, który od 1981 roku mieszka i pracuje w schroniskach dla bezdomnych. Jego służba osobom bezdomnych jest czymś więcej niż tylko praktykowaniem najbardziej charakterystycznej dla Towarzystwa metody pracy socjalnej, jaką jest towarzyszenie (akompaniowanie) w ramach pierwszej z tradycyjnie wyróżnianych metod pracy socjalnej, tj. pracy z indywidualnym przypadkiem. Atrybut duchowości przywołuje patrona

Towarzystwa, św. Brata Alberta, który na przełomie XIX i XX wieku, w Krakowie, dzielił los bezdomnych i ubogich, pomagając im w duchu filozofii spotkania i dialogu. Autor artykułu charakteryzuje towarzyszenie duchowe jako metodę pracy socjalnej, której istotą jest troskliwa relacja z drugim człowiekiem oraz osobiste oddziaływanie przez codzienną obecność i osobiste praktykowanie wartości personalizmu, a nie techniki motywowania do zmiany i orientacja na skuteczność oddziaływań pomocowych. Podobnie jak we Wspólnocie Anonimowych Alkoholików, w towarzyszeniu duchowym również chodzi o rozwój osobisty człowieka w oparciu o Boga (Siłę Wyższą) oraz odzyskiwanie wolności i godności osoby ludzkiej. W artykule zostały przedstawione warunki konieczne stosowania tej metody pomagania ludziom wykluczonym z życia społecznego, wśród których wymienia się równość między osobą potrzebującą pomocy i niosącą pomoc, umiejętność wykorzystywania porażek i deficytów oraz przekształcania ich na zasoby, pokora, odwaga, wytrwałość, poczucie humoru oraz rzetelna praca.

Drugim artykułem poświęconym metodzie pracy socjalnej opartej na filozofii spotkania i dialogu jest *Relacyjny charakter pedagogik ulicy* Jolanty Sokołowskiej. Autorka, odwołując się do swoich wcześniejszych badań na temat tożsamości dzieci ulicy, opisuje ich sytuację, wskazując na destrukcyjne konsekwencje braku więzi osobowych, odrzucenia, osamotnienia. W części empirycznej przedstawia *streetworking* – koncepcję i sposoby pomagania dzieciom zaniedbanym i krzywdzonym w oparciu o *streetworking*, którego zasadniczym elementem jest spotkanie w naturalnym środowisku życia dziecka. Autorka podkreśla, że nawiązywanie i rozwijanie autentycznej, osobistej relacji pomiędzy dzieckiem ulicy a troskliwym dorosłym, który docenia jego potencjał, jest w zasadzie jedyną szansą dla dziecka ulicy, które nie jest w stanie uczestniczyć w innych formach wsparcia.

Zawód wymagający nie tylko wiedzy i umiejętności, ale również osobistego zaangażowania w towarzyszenie osobom w trudnej, często tragicznej sytuacji życiowej, przeżywających dramaty, jest wielkim wyzwaniem. Pracownik socjalny sam potrzebuje wsparcia ze strony dojrzałych życiowo i doświadczonych zawodowo profesjonalistów. Beata Mańkowska, pracownik naukowy, a zarazem psycholog wspierający osoby prowadzące pracę socjalną, w artykule pt. *Problem ochrony zdrowia psychicznego pracowników instytucji pomocy społecznej – z perspektywy superwizora* dzieli się swoim refleksjami nad koniecznością profilaktyki oraz promocji zdrowia psychicznego pośród pracowników pomocy społecznej. Powołując się nie tylko na własne doświadczenia zawodowe, ale również na badania naukowe, pokazuje, że autentyczne, polegające na budowaniu relacji osobowej i dialogu, spotkanie osoby pomagającej z osobą potrzebującą pomocy, może być dla pracownika pomocy społecznej nie tylko pozytywnym doświadczeniem, ale również źródłem frustracji i cierpienia, prowadzącego do

wypalenia zawodowego i pogorszenia stanu zdrowia. W związku z tym rekomenduje upowszechnianie superwizji pracy socjalnej jako formy metodycznego wsparcia w miejscu pracy, tak aby pracownicy pomocy społecznej nie stali się bardziej osobami potrzebującymi pomocy niż gotowymi do jej niesienia.

Ostatnia, trzecia część książki pt. *Dialog i solidarna wspólnota – wnioski z badań i analiz*, w której prezentujemy kolejnych pięć artykułów, poświęcona jest omówieniu wniosków z badań empirycznych oraz analiz prowadzonych w oparciu o literaturę przedmiotu i materiały źródłowe.

Renata Suchanek w artykule *Spółczeństwo w dialogu z żebrakami – idea i formy pomocy* przeprowadziła analizę zmian, jakie na przestrzeni wieków dokonywały się w podejściu do tej kategorii osób wykluczonych, zwłaszcza pod wpływem personalizmu. Kolejne artykuły są oparte na wnioskach z badań empirycznych. Wiesław Antosz, odwołując się do wyników badań jakościowych przeprowadzonych wśród uczestników warsztatów terapii zajęciowej oraz środowiskowych domów samopomocy, formułuje rekomendację adresowaną do opiekunów, rodziny i dalszego otoczenia osób niesamodzielnych – aby nie narzucali im własnego rozumienia świata, lecz tworzyli dla nich warunki umożliwiające im zaspokajanie potrzeb w poszanowaniu dla ich odmienności (*W stronę spotkania dorosłości osób z niepełnosprawnością intelektualną*). Szansą na trwałe usamodzielnienie dla osób z niepełnosprawnościami są przedsiębiorstwa społeczne, które stanowią nie tylko miejsce zatrudnienia, ale również budowania relacji i więzi społecznych, o czym pisze Beata Szluz na podstawie badania podkarpackich spółdzielni socjalnych („Spółdzielnia socjalna. Kreowanie podmiotu ekonomii społecznej”). Specyfikę tego regionu próbują uchwycić Autorzy artykułu *Determinanty dobroczynności na Podkarpaciu*, których badania miały na celu wskazanie cech osób zaangażowanych w działalność pomocową i charytatywną organizacji pozarządowych. Książkę zamyka artykuł Dariusza Tułowieckiego, *Dialog jako czynnik przełamывania ryzyka autowykluczenia społecznego pracobolików. Analiza opinii kobiet uciekających w pracę*, w którym Autor pokazuje, jaką rolę dialog i autentyczne relacje rodzinne odgrywają w procesie wychodzenia z uzależnienia od pracy.

dr Izabela Rybka